

Spermit , DISS na zebo (I mógłbyś mi ciągnac)

Jeejeje, jeee jeee je

(ZWROTKA 1)

Jestem tu czekam, już prawie
Już miesiąc, nie ma wymówek
Skosztuje jak ten tort,
Wchodzę w to głębiej,
a wchodzę ja szybko,
Poczujesz mój dotyk
Gdy będziemy
Tak blisko

Wypuścić na wolność
Wypuścić na wolność
I znów i znów i mógłbyś
Mi ciągnąć ,
Wiesz że nie lubię robić to wolno
Robić robić to wolnoo

(Ref)

I mógłbyś mi ciągnąć
I mógłbyś mi ciągnąć
I mógłbyś i mógłbyś
i mógłbyś mi ciągnąć x2

(Zwrotka 2)

Jestem tu nadal
i patrzę na ciebie
Ja nadal nie wierzę
Ja nadal nie wierzę

Rozepnij swe usta
I zdejmij te spodnie
Usiądź swym krokiem
Jak na mnie i kolbę
Przy mnie nie będziesz
Wcale za grzeczny
Cię wstydu pozbędę
Gdy zdejmę majteczki
Nie jesteś wcale
Uroczy jak mówią
Przypadkiem zbłądziłeś
Aczkolwiek z moją naturą

(Ref)

I mógłbyś mi ciągnąć
I mógłbyś mi ciągnąć
I mógłbyś i mógłbyś
i mógłbyś mi ciągnąć x2

(Zwrotka 3)

Smaka na grzybka
Narobię ci dzisiaj
Wypnij ty pupcie
Poczujesz ambicje
Kiedy pochylasz
Ja mam je na oku
Aż ślinka pocieka

I spodnie w dół
Zboku

Zakradnę od tyłu
Wepchnę głęboko
Obejrzysz za siebie
Popatrzysz już w czoko
Gdy jestem gotowy
Hot gorący Sam
już to zobacz nie
jesteś już Śpiący

(Ref)

I mógłbyś mi ciągnąć
I mógłbyś mi ciągnąć
I mógłbyś i mógłbyś
i mógłbyś mi ciągnąć x4

(ZWROTKA 4)

Moje spojrzenie
Na twoim penisie
Było by skupione
Po jajca aż Wyszędłbyś
z założenia że
Damianek ma Aidsa